

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale, miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateryminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środe i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Jana Karłowego
Wtorek Urszuli panny
Środa Kordul i Brunona

Dziś wschód słońca	6,35	zachód	5,54
Jutro	6,37		4,52
Pojut.	6,39		4,50

Nr. 123

Wąbrzeźno, wtorek 21 października 1930 r.

Rok X

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

Przed pierwszym listopada zostanie uchwalony budżet. — Co mówi Marszałek o zamachu na Jego życie?

(ISKRA) Pan Prezes Rady Ministrów, Marszałek Józef Piłsudski przyjął w dniu 18-tym b. m. redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił Mu wywiadu.

Copyright by B. Miedziński an „Iskra”.

Nieuprawniony przedruk — nawet w wyjątkach — wzbroniony.

—Minęły dwa tygodnie od ostatniej rozmowy, Panie Marszałku, — pozwalam więc sobie znowu zwrócić się z zapytaniem o bieg prac Pana Marszałka, jako Szefa Rządu.

— Pan, jako dziennikarz, oczekuje ode mnie naturalnie wynurzeń związanych z rzeczami najbardziej epatującymi. Niestety, proszę Pana temi właśnie epatującymi rzeczami ja się zajmowałem mało i dlatego od nich nie zaczęć; natomiast zaczęć od rzeczy, którą się najbardziej zajmowałem, t. zn. od nieszczęsnego budżetu. Pan wybaczy, że Pana i czytelników Pańskich będę nudził, ale kiedy przyszedłem na stanowisko Szefa Gabinetu — a jak myślę z pewnym powodzeniem dotąd rządząc Państwem — to odrazu zdecydowałem, że specjalnie dużo będę musiał poświęcić czasu na budżet państwowy na rok przyszły; powiedziałem też sobie odrazu, że jest tam właśnie dla mnie coś do zrobienia.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że dotąd nie dobrałem do globalnej sumy wydatków, dopasowanych do dochodów, natomiast wyznaczyłem już i ogłosiłem panom ministrom termin, kiedy zasiądziemy do uchwalenia budżetu: około 1-go listopada. Wytlumaczyłem również panom ministrom, że zatrzymuję mnie w tej sprawie nie kto inny, jak mój doradca finansowy, minister skarbu. A to dlatego, że ja, pomimo względnie ciężkiego stanu, chciałbym iść z budżetem o niezmięnionej globalnej sumie w porównaniu z tegorocznym, natomiast mój doradca finansowy nalega uporczywie, ażeby zgodził się na obniżenie budżetu. Zdecydowałem się więc omówić z każdym z ministrów z osobna kwestję, co on może ze swego budżetu ustąpić; zastosowałem to także do samego ministra skarbu. Daję przytem ministrom, nie wyłączając ministra skarbu, zapewnienie, że swemu doradcy finansowemu nie zdradzę, jak daleko sięgnąć może każdy z nich w obciążeniu swego budżetu; tego święcie dotrzymuję, tak, że dotąd nikt nie wie, jak daleko każdy minister doszedł ze mną w tej sprawie. Upowiedziałem ich wszystkich, że muszę być przygotowany przy określeniu sumy globalnej na dwie ewentualności: jedną, która wyraża moją dotychczasową opinię, że możemy nie cofać się od sumy globalnej obecnego budżetu, — i drugą, t. j. ewentualność, że będę musiał ustąpić swemu doradcy finansowemu panu Matuszewskiemu — i budżet zmniejszyć.

Upowiedziałem też p. Ministrów, że naturalnie, przy ostatecznej rozmowie odbędą się targi z p. Matuszewskim; że ja będę szedł in plus, a on in minus — i wtedy dopiero podzielię globalną sumę pomiędzy ministerstwa. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczę, że jak dotąd żaden z ministrów nie pozostał głuchym na moje żądania i każdy podał mi, choć z biedą, do wiadomości te sumy, o które może jego budżet być obciążony. Tak, że teraz w głowie mi ciągle tańczą cyfry przypuszczalnej sumy globalnej, do której w ten sposób dojść mogę.

Dodam Panu do tego tę rzecz, która, jak mówiłem, jest dla mnie do zrobienia i do której nareszcie się dorwałem. Nie mogę bowiem dotąd pogodzić się z myślą, aby budżet był skonstruowany w ten sposób, jak dotąd w Polsce się on układał. Rozpocząłem tę sprawę już nieraz po wypadkach majowych i za każdym razem w tym durnym systemie pracy sejmowej musiałem ją zarzucić. Teraz zaś zdecydowałem się iść do końca.

Chodzi mianowicie o zasadę, że minister odpowiada za swój budżet przed sejmem i dlatego nie należy mu przeszkadzać w układaniu budżetu tak, jak jego indywidualna obrona swego budżetu wymaga.

Jak Pan rozumie, ten sposób układania budżetu wymierzony jest przeciwko dotychczasowej supremacji „redakcyjnej” ministra skarbu i jego urzędników nad ministrami resortowymi w układzie budżetu; następcza to, rzecz prosta, poważne trudności.

Oświadczyłem panom ministrom na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, że każdy z nich jest wolny w układaniu budżetu swojego resortu, układając go w formie dla niego indywidualnie odpowiedzialnej. Zażądałem tylko jednego, ażeby wszystkie wydatki osobowe były wyodrębnione, albo też zestawione dodatkowo dla jasności sytuacji. O ile ta rzecz jest nowa, sądzić można z tego, że na tem posiedzeniu Panowie Ministerowie nie mówili nic, dopóki tej sprawy nie poruszyłem; wtedy dopiero zaczęły się pytania i dyskusje. Dotąd uśmiecham się wesoło, gdy ten moment sobie przypominam, a sądzę, że koledzy mi wybaczą tę niedyskrecję, popełnioną publicznie. Wybaczy i Pan, że się trochę nad tem zatrzymam — dlatego, że rzecz warta jest zastanowienia.

Prace budżetowe w latach ubiegłych dążyły wiernie i bezwiednie do systemu skamieniałości. Skamieniałości tak daleko idącej jak gdyby można było przewidzieć, na półtora roku przed zakończeniem wykonania układanego teraz budżetu prace każdego resortu z dokładnością nawet nie w milionach złotych, ale w setkach złotych. Ja w mojej dotychczasowej pracy liczę, rozumiuję i kalkuluję tylko milionami, nie dopuszczając nawet do kalkulacji półmilionami. Bo i jakżeż jakkolwiek minister może kalkulować setkami złotych? Jest to jedna uwaga.

Druga uwaga jest ta, że taka skamieniałość powtarzać się musi nieledwie rok w rok, dążąc jak gdyby do uwiecznienia. I wtedy to „paleontologiczne” ujęcie budżetu nie daje możliwości jakiegokolwiek postępu. A wobec tego, że to jest niemożliwe, więc duża część budżetu staje się oszukańczą i cynizmem do krętaństw, specjalnie u p. urzędników Ministerstwa Skarbu we wszystkich drobiazgach budżetu nie może dać skrupowania każdego z ministrów tak daleko idącego, że zatracą on indywidualność swojej pracy i musi podlegać nieodpowiedzialnym elementom biurowym, podczas, gdy to on przecież odpowiada za wszystko. Niechybnie, proszę Pana, nie można myśleć, że moja próba, uczyniona w tym roku, da wielkie rezultaty. Ja otwieram tylko drogę, którą iść należy i która w swoim rozwoju, po kilku dobrych latach, da jednak lepsze i większe rezultaty, niż ludzie myślą.

Ta główna wada naszego budżetu jest wynikiem wielkich wad parlamentaryzmu, które prowadzą do tak wielkiej dozy oszukaństwa, że w jego powodzi trudno już nawet złapać to, co jest istotną prawdą. Weźmy np. system nieodpowiedzialności. Przy dzisiejszych wyborach doradzałem Ministrowi Carowi i Ministrowi Składkowskiemu, żeby dali się wybrać i na wszelkie krzyki panów posłów, grożąc im kulakiem odpowiadali językiem parlamentarnym: „Ty, durniu, ja jestem poseł, nieodpowiedzialny, jak i ty, bałwanie — a zatem milcz i schowaj pysk do swego wychodka”.

Radziłem właśnie taką odpowiedź, jako może najlepszy system ośmieszenia tej nieodpowiedzialnej niegodziwości. To samo jednak tyczy się odpowiedzialności finansowej. Przy stałej tendencji robienia prób rządzenia zapomocą sejmu stwarza się rządy nieodpowiedzialnych urzędników, albowiem każdy parlamentarny rząd nie czem innym zajmować się musi, jak codziennym określeniem swojej sytuacji w Sejmie — i poświęca na to tyle uwagi, że o istotnej pracy Ministra nad resortem niema mowy. W tych warunkach, proszę Pana, na stanowisko ministra doбира się najrzęczniejszego intryganta i ta właśnie cecha jest najwyższej ceniona. Więc pocóż tak głośno krzyczyć o jakiejś odpowiedzialności, robić z tego błazństwa „żrenicę swobody” i używać różnych innych pięknych słów?

Jak widać z powyższych wynurzeń Pana Marszałka, ostatnie „epatujące” zarządzenia nie oderwały Go istotnie od głównej pracy?

Wie Pan, jakim zjawiskiem, jak zamach na mnie, czy na kogo innego, oraz te bezmyślne najzupełniej wyburki w Częstochowie, nie poświęcałem zbyt wiele uwagi. Jest coppersprawda przysłowie: kto wiatr sieje, ten burzę zbiera. Ale wypadki te zanadto mało podobne są do burzy. Co do mnie, spokojnie określiłem, że mamy do czynienia w obu tych wypadkach z elementami rozkładu; rozkład wydetej i dość smrodliwej wielkości, który to rozkład dawać musi raz po raz takie, czy inne, trudne do przewidzenia i obliczenia wypadki. Kto bowiem gada o „uzbrojeniu ludu” i kto doбира do tego elementy ciemne i mało rozwinięte potem się zaś wyrzeka wszystkich swoich poprzednich obietnic — ten musi konsekwentnie, jako czynnik nieodpowiedzialny, zrzucać na plecy innych skutki swojego głupiego postępowania.

Ja nieraz rozmawiałem z Panem o zjawisku aberracji myślowej, która prowadzi właśnie do tak chaotycznych i nieznośnie głupich kalkulacji. To samo się zdarzyło z naszymi socjalistami, którzy zachorowali na niedorzeczną megalomanję i tak bezpodstawne mniemanie o sobie, że dla mnie np. byli tylko śmiešní, chociaż innych napawali obawą. Jednak próba połączenia parlamentaryzmu z rewolwerem stanowi rekord głupoty naszych socjalistów. Do takiego nonsensu jeszcze nikt nie domyślił. Upowiedziałem tych, którym wiedzieć o tem trzeba, że skutki tej megalomanji dadzą się odczuć w Polsce dosyć długo, i wątpię, by minęły szybko. Jest to jeden z powodów, dla których, gdy przyszedł okres wyborczy, zdecydowałem się odrazu na zakaz wszelkich manifestacji i pochodów i to zakaz bezwzględny. Zaś ostatnie wypadki — w dostatecznej, jak mi się zdaje mierze, — udowodniły, jak dalece ten zakaz był słuszny i celowy.

Kino „DWÓR WĄBRZESKI“. Wkrótce KOBIEȚA NA KSIEŻYCU.

LOTERJA BRACTWA STRZELECKIEGO.

Łosów rozsprzedanych 7000 sztuk. Ogólna wartość fantów wynosi 20 proc. rozsprzedanych losów, t. j. 1.400 złotych. Fantów 140 sztuk.

Wygrane padły na następujące numery i fanty:

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include 6 łyżek do herbaty, Aparat do golenia, Skrzypce, and Billardnik.

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include 6 łyżek do herbaty, Aparat do golenia, Skrzypce, and Billardnik.

Ś. p. Roman Zaporowicz. Śmierć nieublagana zabrała wczoraj rano z gro- na przyjaciół i krewnych cenionego i zasłużonego przyjaciela, pożytecznego członka społeczeństwa, ś. p. Romana Zaporowicza.

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include Popielniczka, Zegar stołowy, and Zegarek kieszonkowy.

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include Billardnik, Muszelka do cukru, and Echa 10-lecia „Głosu Wąbrzeskiego“.

Płace za tegoroczne akordowe wybieranie okopowizn. Nadzwyczajna Komisja rozjemcza, powołana przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydała w dniu 19 września 1930 r. następujące orzeczenie:

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include Zegar stołowy, Zegarek kieszonkowy, and Mandolina.

Echa 10-lecia „Głosu Wąbrzeskiego“. W związku z obchodem 10-lecia naszego pisma, nadchodzą jeszcze liczne gratulacje od wszystkich naszych przyjaciół — Czytelników.

- List of conditions for burdock award: 1. Przy sprzecie do 100 ctr. netto z morgi 15 zł. 2. Przy sprzecie do 150 ctr. netto z morgi 16 zł. 3. Przy sprzecie ponad 150 ctr. z morgi 18 zł.

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include Mandolina, Papierosnica (etui), and Zegar stołowy.

Dziękuję, tak za życzenia, a zwłaszcza JW Panu Dzieńdzicowi Mieczkowskiemu z Niedźwiedzia za przysłanie bukietu pięknych róż i fiołków oraz za życzenia. Naszem i wszystkich zresztą życzeniem jest, aby JW Pan Dzieńdzic żył jak najdłuższe lata i nadal pamiętał o tych biednych i pracował dla dobra ogółu.

Od wyradzonych buraków płaci się w każdej kategorii 10 proc. mniej od wyżej wymienionych norm.

Table with 4 columns of lottery numbers and prizes. Prizes include Papierosnica (etui), Zegar stołowy, and Zegarek kieszonkowy.

Pozatem dziękujemy p. R. K. za serdeczne gratulacje i uznanie dla naszego pisma. W pracy nie ustajemy, co Pan zresztą przyznaje, i dlatego mamy nadzieję, że pismo nasze — tak jak Pan życzy, zdobędzie conajmniej 5-krotną liczbę czytelników.

Za zgodność: (—) S. Fragstein, Szef Wydz. Pracy, (—) Schroeder, Prezes Komisji Pracy.

Przetarg przymusowy

Dnia 21. 10. 30 o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 1 leżankę, 2 obrazy i 5 krzesel.

Przetarg przymusowy

Dnia 22. 10. 30 o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Marjana Załuskiego w Łopatkach 1 szafę i lustro.

Advertisement for BENZYNA (Benzine) by Walerjan Kaczyński. Includes text: "z nowoutworzonego tanku! Benzyna czysta — niezabrudzona! Walerjan Kaczyński Rynek"

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 2.30 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juliana Horsta w Przydworzu zbiór z około 4 morgów żyta, 1 i pół morga pszenicy i 2 mrg. jęczmienia.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 12.30 w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wawrzynca i Heleny Jaranowskich w Niem. Łopatkach 1 zniwiarkę, 1 powózkę, zbiór z około 4 morgów pszenicy i 7 morgów żyta.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wojciecha Stępienia w Przydworzu zbiór z około 2 morgów pszenicy.

Przetarg przymusowy

Dnia 22. 10. 30 o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Borucińskiego w Piłzniczy 4 jałówki.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22. 10. 30 o godz. 4-tej po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Karola Klimka w Piwnicach różne towary kolonialne, jak: mydło, zapalki, proszek do prania, cykorję, kawę i t. p.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 3.30 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Borucińskiego w Piłzniczy 4 jałówki.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 11.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę zbiór z około 20 morgów żyta, z 3 morgów jęczmienia.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 22. 10. 30 r. o godz. 14-ej sprzedawać będę w Chełmońcu najwięcej dającemu za gotówkę 6 prosiaków.

Advertisement for Stemple kauczukowe i metalowe (Rubber and metal stamps) by Głos Wąbrzeski. Includes text: "Stemple kauczukowe i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno."

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Schwarz, burmistrz.



Dziś o godz. 10¹⁵ przed poł. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami świętymi na drogę wieczności mój niezapomniany mąż śp.

Roman Zaporowicz

przeżywszy lat 44, o czym zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego

stroskana żona

Wąbrzeźno, dnia 19 października 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. X. br. o godz. 9³⁰ przed południem



W niedzielę, dnia 19 bm. przed południem zmarł nasz starszy Cechmistrz

ś. p.

Roman Zaporowicz

przeżywszy lat 44.

W zmarłym tracimy ukochanego i gorliwego członka.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 9³⁰ przed poł.

Cech krawiecki Wąbrzeźno
Zast. Rujner

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor Powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie; na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych w niżej wymienionych miejscowościach:

1. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 28. X. br. o godz. 9 przed poł.	1 radioaparat 4-lampkowy 1 biurko.
2. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 28. X. br. o g. 9,30 przed poł.	3 wirówki.
3. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 28. X. br. o g. 10,30 przed poł.	1 zegar ścienny (Junkans).
4. W majątku Mgowo	Dnia 30. X. 1930. o g. 11-tej przed południem.	1 baran, 18 macior, 2 barany młode, 8 maciorek, 14 skopów.
5. Na rynku w Golubiu	Dnia 31. X. 1930. o g. 11-tej przed południem.	2 pary lakierków.
6. Na rynku w Golubiu	Dnia 31. X. 1930. o g. 11,30 przed południem.	1 płaszcz damski.
7. Na rynku w Golubiu	Dnia 21. X. 1930. o g. 12-tej w południe.	1 szafa do rzeczy sosnowa.
8. Na rynku w Golubiu	Dnia 31. X. 1930. o g. 12,30 w południe.	1 leżanka.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 4,15 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Fedynanda Hinza w Ostrowie
2 tuczniaki.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Stanisławy Trawińskiej w Ryńsku
1 kanapę.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23. 10 br. o godz. 12,15 w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę
2 krowy.
Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 21. 10. 30 o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę urządzenie składowe.
Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 21. 10. br. o godz. 12,45 w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze
1 wirówkę.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 21. 10. 30 o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę
1 szafę żelazną i maszynę do pisania.
Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę
1 kompl. gabinet, 1 kompl. pokój mieszkalny, 1 bibliotekę i 1 biurko.
Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 23. 10. 30 o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

600 ctr. jęczmienia niewymłóconego, 1 radioaparat, 1 bufet, 1 kredens, 1 stół salonowy, 1 umywalkę, 1 bielizniarkę, 1 kanapę, 2 fotele, biurko i t. p. rzeczy.
Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Młoda

dziewczyna

do dziecka i lekkich prac potrzebna zaraz

HOTEL DWÓR WĄBRZESKI

POKÓJ

umeblowany z dwoma łózkami z utrzymaniem do wynajęcia od 1. 11. br.

ul. Kolejowa 55.

Uczenice

do gotowania przyjmie

Hotel Dwór Wąbrzeski

Baczność!

sieczkarnie, siekacze do buraków, parniki, młócznie i maneże

po niższych cenach poleca

I. KOLECKI
FABRYKA MASZYN
WĄBRZEŹNO

Tylko po zł 6,50
SPRZEDAJE

świece dezynfek.

Fumigatore

„Cimex“

przeciw pluskwom, szwabom, karaluchom i t. d. Nie przepłacisz nigdy, gdy poczynisz zakupy w

Drogerji pod Lwem

L. Donat nast.

J. Pruchniewski

Wąbrzeźno, Rynek 2

Rok zał. 1880 Tel. 13

Unieważnienie

Wszelkie weksle z naszym żyrem dla p. Wojdacza z Ostrowa pow. Wąbrzeźno niniejszem

UNIEWAŻNIAMY

Stanisław Paczkowski

Apolinary Izbrandt

Ostrowo, pow. Wąbrzeźno.

KINO **SŁOŃCE** KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 8,30 w. Cały tydzień 2 osoby na 1 bilet. Program rekordowy podwójny z dodatkami
I dawno oczekiwany film pod tyt.

Najpiękniejsza kobieta Paryża

w roli tyt. ELGA BRINK RUDOLF KLEIN-ROGGE i WERNER FUSTERER. Rzecz dzieje się w stolicy nadsekwaniańskiej II.

MOST ŚWIĘTEGO LUDWIKA

w roli tytułowej LILI DAMITA.

We wtorek, d. 21 bm. o 8,30. Podwójny program I. NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA PARYŻA

II. premiera najpiękniejszego filmu z cudną wszechlubianą Koriną Griffith w filmie pod tyt.

NAJWYŻSZA CENA MIŁOŚCI

dramat wstrząsający według powieści MOLNARA.

Następny program Braterska miłość w roli tyt. SLIM Zapowiadamy Wschód słońca w roli tyt. Janet Gajnor i George O'Brien.